ALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, niedziela 26 marca 1922. Nr. 84.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 K.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparei 1-szpalt. Mk 40. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk
Gratulacye 560 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Wileńszczyzna przyłączona do Polski.

Uroczyste posiedzenie Sejmu w sprawie wileńskiej. — Przyjęcie wniosków komisyi konstytucyjnej. — Delegacya wileńska wchodzi w skład Sejmu. — Mowy marszałków.

Warszawa. PAT. Sejm odbył dziś uroczyste posiedzenie, poświęcone sprawie wileńskiej. Wśród powszechnego nastroju otworzył posiedzenie marszałek Trąmpczyński, udzielając głosu sprawozdawcy komisyi konstytucyjnej do złożenia ustnego sprawozdania.

Sprawozdawca poseł Niedziałkowski (PPS.) odczytał uchwałę powziętą przez Sejm wileński dnia 20 lutego br. i akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Polską dnia 3 marca podpisany przez członków Rady Ministrów i delegatów Ziemi Wileńskiej. Sprawozdawca przytacza następnie uchwałę komisyi konstytucyjnej w znanem brzmieniu i zaznacza, że sejm wileński upoważnił zarazem delegacye do wejścia w skład sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, o ile Sejm ten wyrazi na to swoją zgodę. Komisya konstytucyjna nabrała przekonania, że wobec kończących się prac Sejmu ustawodawczego, przeprowadzenie wyborów w Ziemi Wileńskiej byłoby niewykonalne. Dlatego komisya proponuje dopuszczenie do sejmu ustawodawczego 20 członków delegacyi Sejmu wileńskiego jako posłów, względnie ich zastępców, jako zastępców posłów.

Sprawozdanie swoje zakończył mowca następującem oświadczeniem: Przyjmując tę uchwałę **Sejm dokona przekreślenia ostatecznego aktów rozbiorów i zjednoczenia wszystkich dzielnic rozdartej przed wiekami Polski (oklaski). Wszyscy witamy Ziemię Wileńską wracającą do Rzeczpospolitej ze szczerem sercem i z otwartemi ramionami (huczne oklaski).**

Poseł Skulski (NZL.) w imieniu większości komisyi konstytucyjnej przedstawił do uchwały następującą rezolucyę: Sejm ustawodawczy wzywa rząd, aby statut Ziemi Wileńskiej, który ma być wniesiony do Sejmu, zgodny był z wolą ludności wyrażoną w uchwałach sejmu wileńskiego.

Wniosek komisyi, jak również rezolucyę większości z poprawką pos. Witosa przyjęto jednomyślnie.

Marszałek: Upraszam panów sekretarzy, aby wprowadzili posłów Ziemi Wileńskiej.

Posłowie Wileńscy wchodzą środkiem sali poprzedzani sekretarzami oraz sztandarem polskim (długotrwałe oklaski).

Po krótkiem powitaniu posłów udzielił marszałek sejmu głosu marszałkowi sejmu Ziemi Wileńskiej Łokuciejewskiemu.

Marszałek Sejmu wileńskiego Łokuciejewski:

Wysoki Sejmie Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej! Półtora wieku niewoli i ucisków nie były w stanie z serc naszych wyrwać miłości wspólnej Ojczyzny. Po rozbiorach Rzeczpospolitej Polskiej ludność Ziemi Wileńskiej brała czynny udział we wszystkich walkach o wolność i niepodległość narodu polskiego Gdy wreszcie wybiła godzina sprawiedliwości i naród polski do niepodległego bytu wracał, oczy nasze zwracaliśmy w stronę Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, skąd jedynie wyzwolenie nasze przyjść mogło. Pamiętamy te dni entuzyazmu i radości, kiedy wojska polskie prowadzone przez naczelnego wodza Józefa Piłsudskiego, przyniosły nam wyzwolenie z jarzma. Możność wypowiedzenia swojej woli zyskaliśmy dzięki czynowi syna naszej ziemi, generała Żeligowskiego. Czyn ten był wyrazem oburzenia ludu wileńskiego, któremu chciano odmówić prawa do stanowienia o losach Ojczyzny swojej. Zostaliśmy powołani na mocy najbardziej demokratycznej ordynacyi wyborczej. Sejm wileński w warunkach niczem nieskrępowanej swobody orzekł dnia 20 lutego br., że Ziemia Wileńska stanowi bez warunków i zastrzeżeń nierozerwalną część Rzeczpospolitej Polskiej. Dziś składamy przyszłość naszą w ręce Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej. Jesteśmy pewni, że czynniki obce, o ile pragną pokoju na Wschodzie, wolę naszą uszanują.

Marszałek sejmu **Trąmpczyński:** Przez pamięć wieków historyi i długiej wspólnej niewoli oddawaliśmy się nadziei, że uda się nam odnowić dawne węzły, mające według słów unii w Horodle zabezpieczyć całą Litwę przed wrogim najazdem i zdradami Krzyżaków, czy innych nieprzyjaciół, którzy Ziemię Litewską i Królestwo Polskie starają się zburzyć. Przez długi czas Polska starała się o zgodne współżycie z Litwą. Aczkolwiek Polska nie żywi wrogich uczuć względem Litwy, jakie Kowieńszczyzna jawnie objawia w stosunku do Rzeczpospolitej, mimo to nie wolno nam było dopuścić, by Wilno polskie odpadło od macierzy. Przez uchwałę Sejmu wileńskiego mamy to prawo do naszej Ziemi, którego nikt w świecie nie może kwestyonować.

Po przemówieniu marszałka posiedzenie przerwano.

—oo—

Zwycięstwo -- zasadnicze.

Kraków, 25 marca.

(is) Jak już donieśliśmy wczoraj, uchwaloną została na onegdajszem posiedzeniu Sejmu w trzeciem czytaniu ustawa o pragmatyce oficerskiej. W ostatniej chwili uchylił Sejm niebezpieczeństwo pogwałcenia konstytucyi.

Sprawę tę, mającą zasadnicze, moralne i polityczne znaczenie dla całego państwa, poruszyliśmy swego czasu na tem miejscu (Nr. 28, z 29 stycznia), w chwili, kiedy Komisya wojskowa 27 stycznia br. uchwaliła art. 3. omawianej ustawy w następującem brzmieniu:

„Oficerem W. P. może zostać każdy obywatel polski—Polak“.

Zakończyliśmy wówczas nasze uwagi następującem zdaniem:

„Uchwała Komisyi nie oznacza jeszcze ustawy. Oby nasz głos, dobrą wolą podyktowany, nie przebrzmiał bez echa — i politycznego skutku“.

Nadzieja nasza się spełniła, na razie — formalnie.

Akcya wykluczania obywateli polskich narodowości żydowskiej od stopnia oficerskiego zaczęła się dyskretnie ustawą z dnia 17 czerwca 1919 „O spisie oficerów“. Art. 1. tej ustawy wzywa do spisu tylko oficerów narodowości polskiej.

Od tej pory śmielszym już krokiem rozporządzenia i rozkazy M. S. Wojsk. usuwały konsekwentnie oficerów narodowości żydowskiej z armii, zrazu tylko oficerów formacyi głównych, później także sędziów, lekarzy, wreszcie także inżynierów, których ze względów oportunistycznych trzymano stosunkowo najdłużej. Zdarzały się nawet wypadki degradacyi oficerów-Żydów li tylko z tytułu ich przyznania się do narodowości żydowskiej do „stopnia“ zwykłego szeregowca, przy równoczesnem pozostawieniu ich w szeregach.

Cały ten proceder odbywał się wśród nagonki szowinistycznej i doprowadzał do tak drastycznych wypadków, jak ten, o którym wspomniał w ostatniej swej mowie sejmowej

poseł Hartglas, mówiąc o por. Władysławie Skórniku. Prawniczo zaś eliminowanie oficerów Żydów z armii było nadużyciem prawnem, przed dniem 17 marca 1921, a po dniu 17. marca 1921 przedstawiało się jako cyniczne pogwałcenie konstytucyi, albowiem swoją siłę „prawną" czerpało z „rozporządzeń" M. S. W., przekreślających ducha i brzmienie konstytucyi.

W projekcie ustawy o pragmatyce oficerów, wniesionem przez rząd, ten ostatni stanął na stanowisku konstytucyjnem. Wedle tego projektu bowiem pierwsza część art. 3. brzmieć miała:

„Oficerem W. P. może być każdy obywatel polski".

Już jednak Komisya wojskowa w pierwszem czytaniu **dodała na wniosek prawicy do projektu słowo „Polak".** Poseł Mendelson wówczas bezskutecznie domagał się usunięcia tego dodatku, jako przemycającego interpretacyę, że „Polak" oznacza pojęcie narodowe, a nie państwowe.

W tem też brzmieniu projekt przyszedł przed Sejm. Dnia 28. lutego podczas pierwszego czytania projektu wyłoniła się gorąca dyskusya nad tym artykułem. Za projektem Komisyi przemawiał pos. Wichliński (chrz. dem.), przeciw poseł Lieberman, **który domagał się przywrócenia projektu rządowego** i poseł Hartglas, który w znakomitej mowie wykazywał niesprawiedliwość projektowanego brzmienia, stawiając poprawkę następującą:

„Oficerem W. P. może być obywatel państwa polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo warunkom, którego patryotyzm nie ulega żadnej wątpliwości".

Obie poprawki zostały wówczas odrzucone.

Dnia 22 marca odbyło się drugie czytanie ustawy na plenum.

„Jeżelibyśmy — wywodził tym razem poseł Hartglas — dopuścili tutaj do pogwałcenia art. 88, 96 i 111 Konstytucyi Polskiej, to tem samem przyznalibyśmy, że Konstytucya nie jest konstytucyą Państwa Polskiego, tylko statutem zgromadzenia obywateli narodowości polskiej. Przenieślibyśmy się odrazu z podstaw państwowych na jakieś podstawy narodowościowe. Robimy coś w tym rodzaju, co było w dawnym Rzymie, zanim obywatelstwo rzymskie zostało rozciągnięte na wszystkich mieszkańców imperyum rzymskiego. Wówczas cives romani byli to tylko mieszkańcy kilku miast rzymskich, wszystko inne to była prowincya. W danym wypadku też nazywamy Polakami, w sensie obywatelstwa, tylko ludzi narodowości polskiej i oficerowie są reprezentantami tylko jednej — głównej coprawda— grupy narodowej w Państwie, której tendencyą jest, jak widzimy, dążenie do wynarodawiania innych grup. Staną się oni wówczas sługami nie Państwa Polskiego, ale pewnej tendencyi panującej w tem państwie".

Poprawki posłów Liebermana i Hartglasa ponownie zostały odrzucone. Krótkie, lecz dobitne i rzeczowe przemówienie posła Hartglasa okazało się jeszcze bezskutecznem.

Lecz nie na długo. Gdyż już 23 marca, podczas trzeciego czytania referent komisyi wojskowej po porozumieniu się z klubami i kierownikiem M. S. Wojsk. gen. Sosnkowskim zaakceptował z drobną zmianą poprawkę posła Hartglasa i jako swoją wniósł ją przed plenum.

Poprawka brzmi:

„Oficerem wojsk polskich może być nieposzlakowany obywatel państwa polskiego, odpowiadający przewidzianym ustawowo warunkom, którego patryotyzm polski nie ulega żadnej wątpliwości".

Dodano zatem do poprawki posła Hartglasa tylko słowo „nieposzlakowany". W tem też brzmieniu art. 3. stał się definitywnie częścią ustawy.

W ten sposób, po raz pierwszy może, inicyatywa Klubu Posłów Żydowskich znalazła posłuch w sprawie o zasadniczem znaczeniu, a Wolne Zjednoczenie Posłów Żyd. może o sobie śmiało powiedzieć, że uratowało konstytucyę od sromotnego pogwałcenia.

Powstaje teraz jednak drugie pytanie: czy Mefisto wygnany drzwiami nie wróci... kominem?

Poprawka posła Hartglasa wypłynęła z głębokiej szczerości i otwartości, z rozumnej taktyki politycznej, która nakazywała znaleźć pośrednią drogę między projektem pierwotnym posła Anusza a skrajniejszą poprawką posła Liebermana i wreszcie z przekonania, że egzekutywa, że rząd, a w szczególności M. S. Wojsk. nie odpłaci chytrością za otwartość i państwowo patryotyczny punkt widzenia i nie rozciągnie art. 3. „w praktyce na prokrustowe łoże takiej interpretacyi, które drogą „przewidzianych ustawowo warunków" (przyjęcie przez korpus oficerski, zatwierdzenie etc.) lub drogą tendencyjnego ścieśnienia pojęcia „patryotyzm" w duchu szowinistyczno-narodowym a nie państwowym uczyni via facti zwycięstwo sprawiedliwości iluzorycznem.

Charakterystyczne w tym względzie było przemówienie posła Liebermana, wygłoszone w Sejmie w dniu 28 lutego br.

Jest wprost zadziwiającem, na jak nieszczerem podłożu postawił poseł socyalistyczny całą tę sprawę. Pos. Lieberman powiada:

„Zabezpieczenie polskości korpusu oficerskiego jest rzeczą egzekutywy, a l e (!! Red.) w ustawie nie możemy zamieszczać przepisu sprzecznego z Konstytucyą i nie wolno nam stwarzać dokumentu niebezpiecznego, którym mogliby się posługiwać wrogowie Polski. Tak samo niema tego w pragmatyce urzędniczej, że ministrem czy szefem departamentu może być tylko Polak. Taki przepis byłby wyzwaniem rzuconem w twarz mniejszościom narodowym, które z g ó r y (!! Red. Z d o ł u będzie można!) wyklucza się od stanowiska oficera (Poseł Djamand: Dlaczego ufa się im do stopnia sierżanta?) Jeżeli przyjmiemy taki przepis, to będzie to nietylko niesprawiedliwość, ale ciężki błąd, kóry mścić się będzie na Polsce w dziedzinie międzynarodowej".

Poseł Hartglas w mowie swej scharakteryzował mowę tę słowami:

„Argumenta posła Liebermana sprowadzają się do tego: Szanowni panowie, piszcie w ustawie jedno, a róbcie w życiu co innego, po to, aby na świecie nie wiedzieli, co macie robić".

Gdyby istotnie na dnie zmiany **stanowiska powziętej przez referenta, Klubu i gen. Sosnkowskiego leżała taka reservatio mentalis, jaka przyświeca z cytowanego przemówienia pos. Liebermana, to jednak pozostanie jeszcze jedno zwycięstwo: Poprawka żydowska uratowała konstytucyę i uniemożliwiła generalne wyjęcie narodów z pod prawa, zmuszając egzekutywę do kazuistycznego załatwienia każdego wypadku z osobna.**

Będziemy też trzymać się konstytucyi i art. 3. oburącz i niezachwianie odkrywać każde jego tendencyjne naruszenie.

Moralnie i politycznie uniemożliwiliśmy stworzenie groźnego i dla państwa szkodliwego prawnego precedensu.

Na razie — chcemy wierzyć, — że egzekutywa włoży w artykuł 3. tylko to, co w nim jest — a co sami, z własnej woli szczerze zaakceptowaliśmy.

Zobaczymy!

Ekspose p. Skirmunta
w sprawie konferencyi bałtyckiej, genueńskiej i bukareszteńskiej.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych p. minister Skirmunt wystąpił z ekspose w sprawie konferencyi bałtyckiej, genueńskiej i bukaresztenskiej. Obecny był także kierownik biura prac przygotowawczych na konferencyę genueńską p. Wieniawski. Przewodnictwo objął p. Skulski. Przed przemówieniem p. Skirmunta zgłoszono szereg interpelacyi.

Po załatwieniu interpelacyi minister Skirmunt odczytał tekst umowy zawartej w Warszawie na konferencyi z państwami bałtyckiemi, dając wyjaśnienia co do znaczenia poszczególnych punktów i zapewniając, że umowa ta będzie niebawem ogłoszona w prasie (jutro). Dalej p. Skirmunt omawiał sprawę porozumienia z państwami małej ententy, wyniki zjazdu bukaresztenskiego, który dotyczył głównie traktatów związanych z zakończeniem okresu wielkiej wojny europejskiej.

Przytaczając niektóre ustępy z tekstu protokołu belgradzkiego pan minister Skirmunt konkluduje, że wyniki pozytywne tam i na konferencyi bałtyckiej zostały osiągnięte. Sprawozdanie z dość długiego protokołu konferencyi belgradzkiej zostanie przez ministra spraw zagranicznych dostarczone prasie.

Następnie minister Skirmunt omawiał przygotowania na konferencyę genueńską, **dotykając głównie momentów politycznych, które jeżeli nie na samej konferencyi to przy sposobności zebrania się przedstawicieli wielkich mocarstw w Genui mogą być poruszone.**

Ze względu na brak czasu i wyjazd Pana Skirmunta w niedzielę do Paryża, dyskusyi nad ekspose p. ministra nie wszczęto.

Międzynar. konferencya kolejowa w Bukareszcie

Bukareszt. PAT. Radio. Orient. W dniu 1 kwietnia odbędzie się w Bukareszcie konferencya międzynarodowa dla uregulowania szeregu kwestyj z dziedziny komunikacyi. W konferencyi wezmą udział: Anglia, Francya, Włochy, Niemcy, Rumunia, Austrya, Jugosławia, Węgry i Bułgarya. Przedmiotem dyskusyi będzie sprawa komunikacyi telefonicznej wzdłuż Dunaju.

Obrady ministrów spraw zagranicznych koalicyi.

Wiedeń. PAT. „Neue freie Presse" donosi z Paryża pod datą 24 marca: Narady ministrów spraw zagranicznych ententy toczą się dalej. Mało jest widoków, aby zdołano doprowadzić do rozejmu między Grekami a Turkami i koła angielskie i francuskie nie żywią w tym względzie dużych nadziei.

Około noty koalicyi o odszkodowania.

Berlin. PAT. Wied. Biuro Kor. Dzienniki donoszą, że ambasadorowie angielski i włoski złożyli wizytę prezydentowi ministrów Wirthowi. Dzienniki sądzą, że są to pierwsze oznaki gotowości do rokowań państw koalicyjnych w sprawach reparacyjnych.

Wedle dzienników kanclerz przyjął wczoraj trzech przedstawicieli związku niemieckiego przemysłu, którzy szczegółowo wyłuszczyli stanowisko przemysłu niemieckiego w sprawie noty komisyi reparacyjnej oraz wyrazili zapatrywanie, że niemożliwem jest ściągnięcie z ludności niemieckiej nowych 60 miliardów podatków jak tego żąda nota komisyi reparacyjnej.

Konsternacya w Niemczech.

Dookoła nowych żądań komisyi odszkodowawczej.

Kraków, 25 marca.

(w) Decyzya Komisyi odszkodowawczej w sprawie spłat niemieckich, mocą której rząd niemiecki musiałby się zobowiązać do ściągnięcia na rzecz spłat reparacyjnych dalszych podatków w sumie 60 miliardów marek niemieckich wywołała tak w parlamentarnych kołach niemieckich jak i w całej prasie niemieckiej konsternacyę. Ogólnie wyrażają zdanie, iż decyzya komisyi odszkodawawczej jest niewykonalna i żaden rząd niemiecki nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za wywiązanie się z zobowiązań postawionych Niemcom przez koalicyę.

Prasa utrzymuje, że obliczanie i ustalanie przypuszczalnych sposobów wydobycia tej sumy jest bezprzedmiotowe wobec faktu, że pobór nowych podatków oznaczałby całkowitą ruinę gospodarczą Niemiec. To też jest wysoce nieprawdopodobne aby rząd Wirtha podjął się wykonania tego postulatu, wskutek czego w tutejszych kołach rządowych panuje tendencya przesileniowa.

Omawiając tę sprawę „Berliner Tageblatt" wyraża obawę, że decyzya komisyi obali koalicyę rządową, opierającą się głównie na kompromisie podatkowym. „Vossische Zeitung" zaznacza, że program podatkowy komisyi jest podobny do programu sanacyi finansowej narzuconego Austryi przez koalicyę.

„Vorwaerts" pisze, że uchwała komisyi wykazuje nowe zwycięstwo taktyki politycznej nad racyami ekonomicznemi. Wywoła ona oburzenie wśród wszystkich warstw narodu niemieckiego. Nacyonalistyczny „Der Tag" utrzymuje, że postanowienia komisyi są niewykonalne, bowiem Niemcy musiałyby w roku bieżącym dla samych spłat reparacyjnych dysponować sumą 151 miliardów marek papierowych, nie będąc jednocześnie w możności zrównoważyć budżetu wewnętrznego. „Deutsche Tageszeitung" uważa się za uprawnioną do stwierdzenia w chwili obecnej „status demissions" Wirth'a i Rathenau'a, których polityka zdążająca do ścisłego wypełnienia żądań komisyi odszkodowań zakończyła się katastrofą.

Z innych głosów zanotować należy następujący głos „Neue freie Presse": „W każdym razie jasnem jest, iż sumy, których zażądano od Niemiec za rok 1922 przekraczają siły narodu niemieckiego i w następstwie znowu prowadzić muszą do katastrofalnych stosunków gospodarczych. Fakt, że komisya odszkodowawcza żąda obecnie od Niemiec zamiast zapłaty w gotówce świadczeń w naturze nie odgrywa zasadniczo żadnej roli gdyż i za świadczenia rząd niemiecki płacić musi gotówką, co bądź co bądź prowadzi do ciągle dalszej emisyi banknotów. Ponadto zamieszcza „Neue freie Presse" wywiad z jednym z członków rządu niemieckiego, który również oświadczył, iż żądania komisyi odszkodowawczej absolutnie nie dadzą się wypełnić a sytuacya skutkiem ostatniej noty komisyi staje się jeszcze bardziej naprężoną.

„Morgenzeitung" donosząc o konsternacyi w Berlinie dodaje, iż w kołach rządowych panuje nadzieja, że żądanie komisyi odszkodowawczej nie jest ostateczne i pozostaje jeszcze możliwość przekonania aliantów o niewykonalności ich żądań. Gdyby się to wszakże nie udało i gdyby komisya odszkodowawcza odmówiła pertraktacyi w tej sprawie należy liczyć się z kryzysem gabinetowym w Niemczech, co mogłoby mieć fatalne skutki dla przyszłego rozwoju politycznego Niemiec.

Jak widzimy więc zareagowała opinia niemiecka na nowe żądanie komisyi odszkodowawczej wcale ostro. Trudno oczywiście dziś przewidzieć, jakiem będzie oficyalne stanowisko rządu niemieckiego i czy potrafi ono zmienić wytworzony stan rzeczy. W każdym jednak razie sytuacya jest trudna...

Listy z Wilna.

Litewska „Jerozolima". — Społeczeństwo żydowskie. — Majestat przeszłości.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

II.

Wilno, 19 marca.

(st.) Pobyt we Wilnie oznacza dla każdego przeżycia różnorakie i bogate: estetyczne, kulturalne, polityczne, historyczne.

Dla żydowskiego przybysza będzie jednak zawsze przedewszystkiem potężnem, niezatartem przeżyciem żydowsko-kulturalnem w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Przyznam się dziś, że wysiadając z wagonu kolejowego na dworcu wileńskim, odczuwałem podświadomie pewną tremę. Tyle naczytałem się i nasłyszałem o „Jerozolimie litewskiej", dumnej stolicy gaońskiej, metropolii haskali, o głównem siedlisku młodoiddiszyzmu, kolebce ruchu hebrajskiego i palestynofilskiego, że zrozumiały chyba był mój niepokój, czy też piękny i barwny ów obraz wyimaginowany z całym patosem śmiałej przesady, jaki daje odległość — nie spełznie z bliska oglądany w codziennej, mdłej szarzyznie życiowej. Tembardziej, że już na długo przed wojną mówiono powszechnie o dokonywującej się stale, choć powoli degradacyi Wilna jako centrum życia żydowskiego na rzecz Warszawy, co zresztą ściśle łączyło się z tak namacalnymi objawami życiowymi jak żywiołowa emigracya litewskiego żydostwa za Ocean i nieujęte cyfrowo zagadkowe wychodźtwo do Kongresówki. Jeżeli do tego normalnego przedwojennego zjawiska dodam straszne spustoszenia materyalne i moralne ostatnich lat ośmiu, to chyba już nie zadziwi nikogo obawa o efekt pierwszego bezpośredniego wrażenia.

Wszystkie te wątpliwości i trwogi okazały się jednak bezprzedmiotowe i płonne.

Wilno mnie oczarowało.

Obraz nabrał wyraźniejszych i ostrzejszych konturów, które może tu i tam zaburzyły wyolbrzymione w bujnej wyobraźni proporcye i wymiary, może tu i tam sprostowały mylne przypuszczenia — ale w końcowej sumie stosunek plusów i minusów pozostał niezmieniony. To znaczy, że stosunek przygniatającej przewagi plusów nad minusami utrzymał się tryumfująco mimo całej krytycznej autopsyi podważającej każdy szczegół, każdy drobiazg.

Wilno jest miastem o wybitnym charakterze żydowskim, i to najsilniej może podkreślonym z pośród wszystkich większych miast świata poza Jerozolimą. W zażartej polemice na łamach prasy całego świata przedstawiono je jako miasto rosyjskie, polskie, litewskie. Wszystko to przesada i jednostronność lub zgoła bajka konstruowana sztucznie przytaczanym ostatnio coraz częściej procentem wśród ludności chrześcijańskiej. Wilno etnicznie, kulturalnie, językowo ma charakter głównie żydowski. Nie uwidoczni go zresztą w właściwej mierze żadna choćby najprawdziwsza (Kiedyż się jej Wilno doczeka?...) statystyka narodowościowego składu miasta. Ale kto zwątpiwszy w rozwiązanie spornej kwestyi przy zielonym stoliku nad pokrytym cyfrowemi kolumnami papierem puści się śmiało w miasto oczekując odpowiedzi od samego życia i ruchu miejskiego — ten bez zająknienia określi miasto jako żydowskie. Jakiż bowiem język usłyszy najczęściej na ulicy—i to od pryncypalnego corsa aż po najciemniejszy zaułek — jeżeli nie żydowski? Bo i to wrażenie rzuca się na samym wstępie jaskrawo w oczy żydowskiego przybysza z południa, że nie masz tu owej tak dobrze nam znanej z blizka żydowskiej wielojęzykowości. Brak tu tego fatalnego językowego przecinka oddzielającego całą przepaścistą głębią żydowskie szczyty od żydowskich nizin. High Life czy lumpenproletaryat, inteligencya czy mieszczaństwo wszystko tu mówi, pisze, myśli po żydowsku. Każdy student i akademik posługując się językiem żydowskim uważa to za najnaturalniejszą i najprostszą rzecz w świecie, pozbawioną jakichkolwiek zewnętrzno-manifestacyjnych motywów czy tendencyi. A nie zdziwcie się także gdy Was na ulicy zaczepi poprawną żydowszczyzną w charakterystycznym dyalekcie wileńskim kolega Białorusin a czasem Polak. Tak, tak... Czasami napotyka się tu na objawy — oczywista rzadkie i nadające się tylko do przytoczenia jako curiosum — przenicowanej, odwrotnej asymilacyi żydowskiej nie w znaczeniu biernem lecz czynnem...

By nie wpaść w przesadę i nie wyminąć się z rzeczywistością: trzeba przyznać, że w najgórniejszej cieniutkiej inteligenckiej warstewce błąka się jeszcze język rosyjski. Wpływy kultury rosyjskiej, która poniekąd pośredniczyła między żydowską inteligencyą a kulturą światową utrzymują się jeszcze siłą bezwładności, znajdując poza zewnętrzno-językowymi przejawami wymowny wyraz w pewnym specyficznym „szerokim" stylu życiowym, znanym mi dotąd wyłącznie z literatury a przychwyconym „in flagranti" dopiero — właśnie we Wilnie. A zwłaszcza, — jeżeli się nie mylę! — kobiety z towarzystwa okazują jeszcze ciągle pewną predylekcyę w stosunku do języka rosyjskiego, która jednak w żadnym wypadku nawet nie zbliża się ilościowo do analogicznego zjawiska u inteligencyi żydowskiej innych krajów i miast. W „najgorszym" wypadku jest jeszcze język rosyjski drugim w żaden sposób jednak nie wyłącznym lub obniżającym język żydowski do roli ulicznej gwary paryasów.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Narady w sprawie odpoczynku niedzielnego.

Żydów omija się.

Warszawa. Ministerstwa handlu i Pracy opracowują obecnie projekt ustawy o dniu odpoczynku. W tym celu ministestwa te zwołały dnia 17 lutego r. b. naradę, na którą zaproszono dwie chrześcijańskie organizacye rzemieślnicze i dwie chrześcijańskie organizacye handlowe, które wypowiedziały swoje zdanie w tej sprawie. O Żydach zapomniano.

Z powodu tego Centralny Żydowski Związek Rzemieślniczy i Centralny Żydowski Związek Detalistów zwróciły się z inicyatywy Narodowego Klubu Żydowskiego Posłów Sejmowych przy T. Ż. R. N. do ministerstw Handlu i Pracy z memoryałami, w których żądają od rządu wysłuchania również zdania zainteresowanych kół żydowskich w tej sprawie.

—oo—

Z ruchu hebrajskiego.

NOWY DWUTYGODNIK HEBRAJSKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „SZIBOLIM“.

Niema w naszej literaturze hebrajskiej działu tak bardzo zaniedbanego, a którego brak zarazem tak bardzo daje się odczuć, jak dział literatury dla młodzieży. Literatura hebrajska, która potrafiła w ostatnich latach rozwinąć się w nadzwyczajnej mierze ku zadowoleniu wszystkich jej czytelników nie liczyła się dostatecznie z młodym czytelnikiem: nie starała się wypełnić jego życzeń.

Dziecko hebrajskie z chwilą gdy jego wiadomości doszły do tego stopnia, że samo czytać może, rozgląda się za materyałem do czytania łatwym i przyjemnym, któryby rozszerzył i powiększył krąg jego wiadomości. Młodzież hebrajska żąda stosownej dla ducha młodzieńczego literatury pięknej oraz popularno naukowej, któraby zadowolniła jego wymagania i potrzeby. Gdy tej jednak nie znajduje zwraca się, rzecz prosta do literatury obcej i w niej szuka zaspokojenia swych potrzeb, a nabyte wiadomości hebrajskie coraz bardziej zanikają i zatracają się. Istniejący dotychczas w literaturze hebrajskiej dział dla młodzieży jest tak szczupły i skromny, że nie jest w stanie zaspokoić pragnienia książki, które jak wiemy jest u młodzieży szczególnie wielkie.

Organizacya „Tarbuth“ w Polsce, która przyczyniła się już wcale znacznie do wydania książek hebrajskich dla młodzieży, o czem szczegółowiej w najbliższym czasie doniesiemy, przystępuje do zapełnienia tej luki przez wydanie ilustrowanego dwutygodnika dla dzieci i młodzieży „Szibolim“ pod redakcyą pisarza hebrajskiego A. L. Jakóbowicza, z współudziałem znanego pedagoga M. A. Bejgla.

Będzie on zawierał dwa działy, jeden dla młodzieży z punktacyą słów trudniejszych i drugi dla dzieci cały punktowany. Najlepsi literaci hebrajscy przyrzekli współpracownictwo w dwutygodniku „Szibolim“. W nim ukażą się także tłumaczenia z doborowej literatury ogólnej dla dzieci i młodzieży. Oba działy będą zawierały następujące rubryki: 1) Wiersze, bajki, opisy i opowiadania, 2) Opisy z życia palestyńskiego, 3) Biografie wielkich ludzi, 4) Opisy wielkich zdarzeń historycznych, 5) Opisy przyrody, 6) Obrazki z wszelkich dziedzin życia, 7) Mała kronika, 8) Roboty ręczne dla dzieci i młodzieży, 9) Gry, zabawy, zagadki i przysłowia.

Redakcya dba też o piękne zewnętrzne uposażenie zeszytów, a „Szibolim“ drukować się będą na najlepszym papierze pięknemi czcionkami.

Pierwszy zeszyt ukaże się już pierwszego kwietnia br. Należy się spodziewać, iż rodzice, nauczycielstwo i młodzież nasza powita ten nowy organ z gorącym zapałem, na jakie zasługuje, i starać się będzie wszelkimi siłami o jak największe rozszerzenie nowego dwutygodnika hebrajskiego, na który już tak długo z wielkim upragnieniem czekamy.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

WP. M. Tilleman, wynalazca i specyalista opatentowanych bandaży w **Krakowie, ulica Zwierzyniecka 4.**

Składam niniejszem publiczne podziękowanie WP. M. Tillemanowi za skuteczne wyleczenie mego syna z przepukliny, na którą cierpiał przez kilka lat i żadne bandaże mu nie pomogły, dopiero bandaż Pańskiego wynalazku z cierpienia go wyleczył. Polecam przeto wszystkim obarczonym wadą przepuklinową, aby zechcieli udać się do Pana.

Pozostaję na zawsze wdzięcznym i kreślę się z wysokim szacunkiem

S. Grünberg, ojciec.

L. r. 26506.

Poświadczam, że osobiście mi znany p. S. Grünberg, urzędnik poczt. w Krakowie zamieszkały, niniejszy dokument wobec mnie własnoręcznie podpisał.

Kraków, 16 lutego 1922 r.

(Pieczęć notaryalna). **Dr. Tadeusz Starzewski**
notaryusz w Krakowie.

OGŁOSZENIE!

Interesowanych zawiadamiam, że z **p. Abrahamem Rittermanem** (zam. przy ul. Poselskiej 18 w Krakowie) żadnych wspólnych interesów nie prowadzę. Za zaciągane przez niego długi pod rzekomą wspólną firmą nie odpowiadam. **Herman Eber.**

KRONIKA.

Kraków, 25 marca.

— **Z powodu spoczynku sobotniego i wcześniejszego** skutkiem tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Na ogród oliwny im. błp. Flory z Kamslerów Wahrhaftigowej złożył N. N. kwotę 5000 Mkp.**

STOSUNKI SANITARNE W KRAKOWIE.

Na posiedzeniu komisyi sanitarnej, odbytem przed kilku dniami, przedstawił naczelny lekarz miejski sprawozdanie sanitarne za 1921 rok i za dwa pierwsze miesiące bieżącego roku.

Sprawozdawca z naciskiem zwrócił uwagę na brak dostatecznej ilości dobrej wody w mieście, co nadzwyczaj utrudnia utrzymanie czystości, będącej podstawą zwalczania chorób zakaźnych. Epidemie tyfusu plamistego i czerwonki należy uważać za wygasłe. Ilość przypadków szkarlatyny jest obecnie mała. Tyfus brzuszny najsilniej panował od 35 do 45 tygodnia zeszłego roku, obecnie ilość przypadków znacznie się zmniejszyła.

Nastąpiły sprawozdania z zakładów sanitarnych miejskich, tj. oddziału zakaźnego, domu izolacyjnego, zakładu dezynfekcyjnego, pracowni chemicznej, pracowni bakteryologicznej i ambulatoryum dentystycznego dla dzieci szkolnych. Dalej przedstawił naczelny lekarz miejski działalność lekarzy szkolnych i opiekunek szkolnych. Wkońcu przedstawił działalność poradni gruźliczej i komitetu opieki nad niemowlętami w Dz. VI-tej, w których to pracach miejski Urząd Zdrowia pośrednio bierze udział.

Stan spraw sanitarnych wymaga koniecznie reorganizacyi tak biura miejskiego Urzędu Zdrowia, jak i zakładów będących w zależności od tego Urzędu. Chodzi o to, ażeby zakładom tym wrócić sprawność przedwojenną, a miejskiemu Urzędowi Zdrowia dać większą egzekutywę. Naczelny lekarz miejski przedstawił prace już rozpoczęte w kierunku tej reorganizacyi.

W dyskusyi poruszono sprawę ogólnego kierunku polityki sanitarnej miejskiej, przedstawiono ze strony budownictwa miejskiego co uskuteczniono z wypracowanego planu kanalizacyi miejskiej. W końcu uchwalono zwołać wspólne posiedzenie komisyi sanitarnej i komisyi wodociągowej miejskiej.

ROZDAWNICWO DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH.

Magistrat podaje do wiadomości, że od poniedziałku dnia 27 marca do 8 kwietnia br. będą wydawane uprawnionym robotnikom deputaty robotnicze tytułem zaległych racyi za miesiąc listopad 1920 r., a to po 4 kg chleba pszenno-żytniego w cenie 63 mk za 1 kg.

Po odbiór asygnat na pobór chleba zgłaszać się mają upoważnieni zastępcy przedsiębiorstw, których personal robotniczy został zakwalifikowany do dodatkowej aprowizacyi robotniczej w biurze związku „Proletaryat“, ul. Lwowska L. 2 i przedłożyć tam w sposób dotąd praktykowany przepisane poświadczenia pracy i szczegółowe wykazy rozdziału ostatnich deputatów.

WYNALAZEK ZABEZPIECZAJĄCY PRZED WŁAMANIAMI.

Dyrekcya Muzeum przemysłowego podaje do wiadomości, że we wtorek dnia 28 bm. w gmachu przy ul. Smoleńsk 9, I p., o godz. 5 popołudniu odbędzie się demonstracya wynalazku „Surwid“, zabezpieczającego lokale, poszczególne ubikacye oraz kasy od włamania.

NA TROPIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO URZĘDU POCZTOWEGO NA DWORCU.

Przed kilku dniami donosiliśmy o senzacyjnem włamaniu do tutejszego urzędu pocztowego nr. 2 na dworcu osobowym. Sprawcy, jak wiadomo, skradli wówczas nieznaną dotąd ilość listów amerykańskich z dolarami. Wstępne dochodzenia mimo wysiłków organów śledczych zostały bez rezultatu. Obecnie śledztwo w tej sprawie poczyna przybierać realne kształty. I tak w dniu wczorajszym pod zarzutem tego włamania aresztowała policya na Podgórzu jednego osobnika. Nazwisko aresztowanego z łatwo zrozumiałych względów, trzymane jest na razie w ścisłej tajemnicy; przytrzymany przez policyę ów osobnik jest ślusarzem kolejowym.

— **Częściowe zaćmienie słońca** będzie widzialne, o ile pogoda dopisze, w całej Polsce, w nadchodzący wtorek, 28 bm., w godzinach popołudniowych. W Krakowie początek przypada o godzinie 15,33, największa faza, kiedy zasłonięte będą 33 setne części średnicy słońca, o godzinie 16,35, koniec o 17,32. Zaćmieniu ulegnie względnie niewielka część tarczy i skutkiem tego ogólne ściemnienie się będzie bardzo nieznaczne, a przez osoby, nieuprzedzone o zjawisku, wcale nie będzie dostrzeżone. Natomiast na tarczy słońca każdy będzie miał możność zobaczenia czarnej szczerby, spowodowanej przez księżyc na nowiu, zakrywający słońce. Przyglądanie się zjawisku bez szkieł przyciemnionych grozi poważnem uszkodzeniem wzroku; do obserwacyi należy użyć zakopconego lub też ciemnego kolorowego szkła. Doskonałe usługi oddają też negatywy fotograficzne.

— **Pożegnanie misyi francuskiej** Jak już donosiliśmy, dziś w sobotę o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczyste zebranie obywatelskie celem pożegnania wojskowej misyi francuskiej. W zebraniu wezmą udział reprezentanci wszystkich władz rządowych, samorządowych, wojskowości oraz instytucyi krakowskich. Prezydent miasta korzystając z chwilowego pobytu w Krakowie gości japońskich, zaprosił na dzisiejszą uroczystość pp. dra Nitobe, japońskiego podsekretarza stanu i gen. sekretarza Ligi nar., dra Kusuma i panią Skarward w towarzystwie b. nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania epidemii w Polsce, prof. dra Godlewskiego.

— **Posiedzenie komisyi Miejskiego Muzeum przemysłowego** im. Dra Baranieckiego odbyło się onegdaj pod przewodnictwem wiceprez. m. Rolle go. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi Muzeum za I. półrocze roku szkolnego 1921-22 oraz zamknięcie rachunka-

we za rok administracyjny 1921; jednocześnie uchwalono projekt budżetu Muzeum na rok 1922. Wkońcu wyrażono jednogłośnie uznanie obecnej dyrekcyi za żywotną działalność instytucyi.

— **Wystawa prac konkursowych na kilim.** Dziś w sobotę otwartą zostanie w Muzeum przemysłowem wystawa nagrodzonych i nienagrodzonych projektów na kilim, nadesłanych na krótki czas z Warszawy. Obfity materyał konkursu przeglądać można codziennie od godz. 10 do 1 popołudniu. Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 4 kwietnia br.

— **Pomoc dla młodzieży akademickiej.** W dalszym ciągu na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce wojewody dra Gałeckiego: Związek kinoteatrów w Krakowie 125.000 mk, firma Gebethner i Wolff w Krakowie 50.000 mk. Z Brzeska nadesłano: Magistrat 16.000 mk, chrześc. Spółka kredytowo-handlowa 15.000 mk, Składnica kólek rolniczych 15.000 mk, Towarzystwo rolniczo-handlowe „Miarka" 15.000 mk, adw. dr. Władysław Cyga 10.000 mk, Pow. Kasa Oszczędności 6.000 mk, Wolf Forst 5000 mk, Michał Wojs 5000 mk, drukarnia Chaima Krautera 2000 mk, adw. dr. Horowitz 2000 mk. Razem 266 tys. mk.

— **Wrażenia z 7 lat pobytu w Rosyi i na Syberyi** w latach 1915—1921 są tematem odczytu prof. Uniw. Jag., dra Dyboskiego, który się odbędzie na rzecz repatryantów w niedzielę d. 26 marca o godz. 5½ popołudniu w sali Starego Teatru. Wykład obudził w mieście niezwykle zainteresowanie. Sądząc po rozkupionych biletach, na odczycie będą obecni wszyscy przedstawiciele świata naukowego i politycznego. Pozostałe nierozsprzedane bilety nabywać można w dniu odczytu w kasie Starego Teatru od godz. 3 popołudniu.

— **„Dziennik urzędowy województwa krakowskiego"**, redagowany przez p. E. Zechentera, w zeszycie za marzec zawiera między innemi treść następującą: Podział administracyjny Państwa Polskiego; odebranie i przywrócenie debitu czasopismom, drogi wojewódzkie w województwie krakowskiem, zadania konserwatorów wojewódzkich w sprawach kulturalnych, przedłużenie terminu opłat szynkarskich, ulgowy przewóz nasion siewnych, ochrona lasów, wykonywanie ustawy łowieckiej, o niezwalnianiu inwalidów wojennych przy redukcyi personalu, w sprawie nadzoru sanitarnego nad hotelami, szczepienie ochronne od ospy w r. 1922, zgłaszanie kandydatów na kursa mleczarskie, w sprawie działalności komisyi dla badania cen i zysków w Małopolsce, orzecznictwo karne w sprawach walki z lichwą, dozór nad kotłami parowymi, koncesye na apteki w Krakowie i w. in. „Dziennik urzędowy" nabywać można w Ekonomacie Województwa i w Agencyi „Ruch" przy ulicy Szczepańskiej.

— **Podwyżka taryfy fryzyerskiej.** Cech fryzyerów w Krakowie podwyższył opłaty za roboty fryzyerskie o 50%. Nowy cennik wszedł w życie z dniem wczorajszym.

— **Miły sąsiad.** Od dłuższego czasu dopuszczano się kradzieży owoców w magazynie Jana Nowaka przy ul. Siennej l. 9. Szkoda, jaką poniósł p. Nowak wynosi ponad 100.000 mk. Onegdaj w nocy p. Nowak zdołał przytrzymać sprawcę tych kradzieży w osobie Ludwika Sowińskiego (lat 30), robotnika monterskiego, zamieszkałego w tymże domu. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Sowiński usiłował dostać się do magazynu przez zerwanie skobla.

— **Z nory paserskiej.** Policya państw. w Sosnowcu aresztowała przed kilku dniami Antoniego Kleszcza (lat 27) i Helenę Nawrot, znaną parę złodziejską z Krakowa, która dopuściła się kradzieży garderoby i bielizny wartości 800.000 mk na szkodę p. Olszewskiego, właściciela restauracyi w Sosnowcu. Skradzione rzeczy sprzedali złodzieje handlarzowi starzyzny Tobiaszowi Polaneckiemu, zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Starowiślnej l. 41. Podczas rewizyi w mieszkaniu handlarza znaleziono prócz rzeczy, pochodzących z kradzieży w Sosnowcu, również 2 kapy na łóżka, 2 kapy na stół, oraz bardzo wielką ilość bielizny, znaczonej literami I. P. Bieliznę tę, pochodzącą najwidoczniej z kradzieży, zdeponowano w urzędzie policyjnym „pod Telegrafem", gdzie poszkodowani mogą ją rozpoznać od dnia 27 b. w godzinach urzędowych.

— **Kradzież strychowa.** Onegdaj w nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się na strych p. Mieczysława Włodkowskiego przy ul. Grodzkiej l. 69 i skradli bieliznę wartości 15.000 mk.

— **Włamanie.** Policya aresztowała Stefana Dzika (lat 29) pod zarzutem kradzieży garderoby damskiej wartości 60.000 mk i 20.000 gotówką z zamkniętego mieszkania p. Reginy Napieralskiej przy ul. Dietlowskiej l. 48.

—o-o—

— **Ostrzeżenie! Ze strony Organizacyi Syońskiej** w Krakowie ostrzega się publiczność Krakowa przed osobnikiem, który pod nazwiskiem Jakób Mordechaj Szlamowicz w sposób nieuprawniony zbierał w ostatnich dniach pieniądze na rzecz „Hechaluc". Wymieniony wyż w wieku około 18. lat jest wzrostu średniego o blond włosach, o szarych oczach, a legitymuje się tymczasowym dowodem osobistym wystawionym przez Magistrat Złoczowa (powiat Sieradzki). Nadmienia się, iż powyższemu osobnikowi odebrano złożoną przez ofiarodawców kwotę 10,000 mk., którą się przeznacza na rzecz krakowskiego stowarzyszenia „Hechaluc".

—oo—

—oo—

Z teatru, literatury i sztuki.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj z racyi święta dwa przedstawienia: pop. pierwszy raz po cenach zniżonych sukcesowe „Straszne dzieci" Rostworowskiego w obsadzie premierowej i ze słowem wstępnem autora; wieczorem „Mizantrop" Moliera, wypełniający widownię do ostatniego miejsca. W niedzielę pop. pierwszy raz na przedstawieniu popołudniowem dana będzie doskonała komedya Kiedrzyńskiego „Czysty interes" z p. Adwentowiczem w kapitalnej kreacyi Ordynga, wieczorem „Horsztyński" z pp. Nosarzewską, Kacicką, Białkowskim, Jednowskim, Sosnowskim w rolach głównych.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Dziś w sobotę 25 bm. dwa przedstawienia: pop. „Królowa cyrku", wieczór „Rigoletto". W roli księcia wystąpi dziś znakomity nasz tenor p. Leon Cortilli. W roli tytułowej wystąpi p. Kniaginin. W niedzielę 26 bm. pop. „Amor w śniegu", wieczorem nieśmiertelna „Halka" z udziałem najwybitniejszych sił naszej opery.

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś w sobotę pop. „Morphium" z pp. Malicką i Węgierko w rolach głównych. W niedzielę pop. „Topiel" St. Przybyszewskiego. W przygotowaniu „Adam, Ewa i wąż", komedya w 3 aktach Egera i „Szał" Krzywoszewskiego.

— **Koncert Almy Moodie**, fenomenalnej skrzypaczki, odbędzie się dzisiaj, tj. w niedzielę 25 bm. Pozostałe bilety są do nabycia od godz. 10—1 w poł. i od 5 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

— **Mitja Nikisch**, jeden z najsławniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi u nas we środę 29 bm. w Starym Teatrze. Znakomity pianista jest mistrzowskim wykonawcą Liszta, Bacha i Schumanna, gdyż Nikisch rozporządza miękkiem uderzeniem, poezyą interpretacyi, tytaniczną siłą i świetną techniką pasażową.

— **Raut** na dochód „bezpłatnej kuchni szkolnej" mający się odbyć 26 bm. w salach Starego Teatru (początek o 8-ej wieczorem) zapowiada się pod względem artystycznym i towarzyskim świetnie. Prócz zapowiedzianego współudziału szeregu wybitnych sił artystycznych i licznych niespodzianek przyczyni się do uświetnienia rautu występ znakomitego hiszpańskiego pianisty Pepito Arriola. Po zaproszenie i bilety zgłaszać się należy do WP. Mec. Rotweinowej w porze między 3 a 5 popoł. (ul. Stolarska 15, II p.).

— **Poranek dzieci dla dzieci**, urządzony staraniem stow. „Eksternat", odbędzie się jutro o godz. 11 w sali „Nowości".

Reszta biletów w cenie od 250 mk. do nabycia przy kasie od godz. 9.

—oo—

Ze sportu.

— Slavia (Berno) Cracovia I. Match ten budzący w sferach sportowych Krakowa wielkie zainteresowanie odbędzie się na boisku Cracovii bez względu na pogodę w sobotę dnia 25 i niedzielę 26 marca 1922. Match poprzedzą: w sobotę o godz. 3-ciej: Jutrzenka III — Cracovia III., w niedzielę A. Z. S. — Cracovia II o mistrzostwo klasy B. K. Z. O. P. N.

W celu uniknięcia natłoku przy kasach, otwarte będą one w oba dni od godziny 2-giej popoł.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota pop.: „Straszne dzieci"; wiecz.: „Mizantrop".
Niedziela pop.: „Czysty interes"; wiecz.: „Horsztyński".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota pop.: „Królowa cyrku"; wiecz.: „Rigoletto".
Niedziela pop.: „Amor w śniegu"; wieczorem: „Halka".

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Morphium"; wiecz.: „Osaczony dom".
Niedziela pop.: „Topiel"; wieczorem: „Osaczony dom".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Sobota pop.: Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Biały mazur".

NADESŁANE.

ESTERA KLEINÓWNA — Tarnów
EMANUEL WELTSCH — Przemyśl
Zaręczeni w marcu 1922. r. 596

Z okazyi zaślubin p. Kornfeldówny z p. Grubnerem serdecznie gratulują
590 Kampler, Lenkowitzer Kraków.

Dziś odbędzie się odczyt Dra Aleksandra Hausmana

Z kraju.

Tarnów. Ubiegłej niedzieli odbył się w Tarnowie pierwszy z cyklu „żydoznawczych odczytów" zapowiedzianych afiszami a urządzonymi przez Tow. „Rozwój" dla „członków i szerszej publiczności". W progu gmachu „Sokoła", w którym miał się odbyć odczyt, zatrzymywano i nie wpuszczano nikogo, o kim wiedziano, lub przypuszczano że jest Żydem. Treść odczytu jest mi przeto nieznana, ale firma urządzających gwarantuje, że można bez skrupułu wyraz „żydoznawczy" zastąpić wyrazem „żydożerczy". Cykl odczytów zakończy posiedzenie członków, na którym ma omawiać „plan pracy" naturalnie żydożerczej.

Tow. Sokół, które tak chętnie użycza swoich apartamentów Tow. „Rozwój" odmówiło sali Żyd. Tow. Gimn. „Samson" na popis gimnastyczny. O tem wiedzieć winni Żydzi tarnowscy, którzy tam spieszą na widowiska!

Wobec tej pozycyi społeczeństwa polskiego społeczeństwo żydowskie powinno nareszcie własnemi siłami dbać o urządzenie sali dla celów wychowania fizycznego.

Nowy gabinet i kwestya mieszkaniowa. Prezydent ministrów p. Ponikowski wraz z rodziną przeprowadził się do apartamentów w gmachu pałacu Prezydyum Rady Ministrów. Swe prywatne mieszkanie p. Ponikowski oddał do dyspozycyi tym członkom nowego gabinetu, którzy w Warszawie nie posiadają mieszkania.

Nowy prezydent m. Poznania. Rada miejska wybrała dn. 22 bm. na prezydenta m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego, dyrektora firmy May. Na 45 obecnych na sali radców, 44 oddało głos za p. Ratajskim; jeden wstrzymał się od oddania głosu.

Konsul amerykański w Gdańsku. Rząd polski uznał w porozumieniu z Senatem gdańskim p. Ch. Hoovera jako prowizorycznego konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Gdańsku.

Regulowanie cen w hotelach warszawskich. Przy urzędzie mieszkaniowym postanowił magistrat m. Warszawy utworzyć stałą komisyę dla regulowania cen pokoi w hotelach warszawskich.

Deficyt teatrów miejskich w Warszawie, według preliminarza budżetowego na bieżący rok wynosi 280 milionów marek. Z tego lwia część przypada na operę, której personal wynosi 720 osób.

Reklama zagranicą. Konsulat polski w Hamburgu (Kirchenallee 27), zwraca się do wszystkich instytucyi, firm handlowych, banków itp z prośbą o nadsyłanie afiszów i wywieszek reklamowych (zwłaszcza barwnych), zdjęć fabryk i zakładów przemysłowych, cenników, kalendarzy itp. do pomienionego konsulatu, który umieści je w swych biurach. W konsulacie bywa codziennie po kilkadziesiąt osób ze wszystkich stron świata, wywieszone w konsulacie artystyczne ogłoszenia firm polskich muszą zwrócić uwagę interesantów i stać się ośrodkiem reklamy handlu i przemysłu polskiego.

Jednocześnie konsulat prosi zrzeszenia i osoby, zajmujące się krajoznawstwem i ochroną zabytków o nadsyłanie zdjęć fotograficznych piękniejszych stron Polski, zabytków, itp., które, umieszczone w biurach konsulatu, zwrócą uwagę cudzoziemców i zachęcą do osobistego zapoznania się z Polską; tak samo towarzystwa i związki sportowe i turystyczne proszone są o nadsyłanie afiszów o konkursach sportowych.

Dramat małżeński. Przed kilku tygodniami popełniła w Warszawie samobójstwo Marya Onni, żona ślusarza. Do rozpaczliwego tego kroku przyczynić się miała matka jej męża, która nie mogła pogodzić się z synową. Wdowiec nie mogąc pocieszyć się po utracie żony zażył onegdaj 200 gramów esencyi octowej i wkrótce zmarł.

Schwytanie niezwykłego ptaszka. Wskutek porozumienia z policyą lubelską policya toruńska schwytała studenta filozofii, dra medycyny, naucyciela szkół wyższych, oficera W. P., kawalera skradzionego Krzyża Walecznych, osobnika o wielu nazwiskach i przydomkach jak hr. Waldemar, hr. de Waldenwille, Quarto itd., grasującego na Pomorzu, w Małopolsce, Litwie środkowej i Lubelszczyźnie, który począwszy od metryki, aż do ostatniego dokumentu, miał wszystkie papiery sfałszowane. Podejrzany jest o cały szereg przestępstw. Odstawiono go do więzienia w Łodzi.

Aresztowanie monarchistów rosyjskich w Warszawie. Wśród Rosyan zamieszkałych w Warszawie dokonano w ostatnich dniach około 40 aresztowań (m. i. generałów: Nowikowa, Gorłowa, Machrowa, pani Lubimowej z Czerwonego Krzyża Rosyjskiego) z powodu działań monarchistycznych, naruszających prawo, z którego korzystali. Osobom u których dokonano rewizyi polecono bez zwłocznie opuścić granice Polski. Niektórym z nich ze względu na ważne powody pozwolono na krótkie odroczenie, rozciągając nad nimi nadzór policyjny.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Polski rynek drzewny. Wskutek dla nas niekorzystnych zmian walutowych, znów rynek nasz tak wewnątrz jak i zewnątrz zaczyna się, jak donosi „Przegl. Leśny", ożywiać i to przy pewnej tendencyi zwyżkowej zwłaszcza na materyały eksportowe. Ceny dobrych sosnowych desek obrzynanych (ciesielskich) dochodzą do 14—15000 mk. za metr sześć. sosny w blokach pryma żądano loco stacya na Polesiu 6500—7000 mk Zaznaczyć należy, że najwyższe ceny drzewa są na Pomorzu i na pograniczu niemieckim. Drugie miejsce pod względem wysokości cen zajmuje Małopolska Zachodnia gdzie również ceny drzewa są bardzo wysokie.

Statystyka stanu zatrudnienia w przemyśle. Rozporządzeniem minist. z dnia 6 lutego br. („Monitor Polski" Nr. 64 z dnia 18 marca br.) zarządzono, iż wszystkie zakłady przemysłowe, zatrudniające 20 robotników lub więcej, mają przesyłać co miesiąc, najpóźniej dnia 5. następnego miesiąca, do Urzędu Statystycznego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 32, sprawozdanie o stanie zatrudnienia.

Wzór sprawozdania obejrzeć mogą interesowani w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1.).

Osłabienie kryzysu w Zagłębiu. Fabryki przędzalniane w Zagłębiu pracują już zupełnie normalnie powiększając stale liczbę pracowników.

W przemyśle cementowym dzięki pożyczce rządowej wszystkie fabryki zostały uruchomione. Coraz liczniej napływają zamówienia na cement nietylko w kraju, lecz i z zagranicy. Ilość robotników jest dzisiaj taka sama, jaka była przed kryzysem.

Przemysł metalowy i metalurgiczny uzależniony od systematycznej dostawy koksu, napotyka na stałe trudności i okres kryzysu likwiduje w tempie bardzo powolnem, a i to jedynie dzięki temu, że nadzieje szybkiego otrzymania z Górnego Śląska produktu metalurgicznego dopisują. Należy przypuszczać, iż w ciągu marca fabryki metalurgiczne znacznie powiększą produkcyę.

Huty szklane pracują prawie że dobrze. W najbliższym czasie uruchomiona będzie huta „Swoboda" w Sosnowcu. Huta będzińska, która pod względem technicznych urządzeń, jest jedną z pierwszych w Polsce zacznie za kilka dni wyrabiać szkła taflowe.

Przemysł węglowy, jak wiadomo, został przez kryzys nietknięty.

Lista towarów zabronionych do wywozu. Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami skarbu, rolnictwa i spraw wewnętrznych uchwaliło listę towarów, zabronionych do wywozu. Lista ta będzie wnet ogłoszona. Obejmuje ona środki żywności i niektóre surowce, jak ropę, oleje mineralne, rudy, celulozę itd.

Len został zwolniony z pod zakazu wywozu. W kołach zainteresowanych uważają, że pociągnie to za sobą znaczne podrożenie tego artykułu. Cena, która dotąd wynosiła 7 do 9 tysięcy marek za pud, podskoczy do 30 tysięcy marek i więcej, czem zrówna się z ceną na rynkach zagranicznych.

Polski instytut dla handlu zagranicznego. Jak się dowiadujemy, ma być utworzony w Warszawie Polski Instytut dla handlu zagranicznego. O utworzenie tego instytutu zabiegają różne izby handlowe, stowarzyszenia kupieckie i inne korporacye. W zarządzie instytutu mają być reprezentowano prywatne sfery kupieckie, jak i niektóre urzędy państwowe.

Handel kooperatyw rosyjskich z zagranicą. Do Moskwy powróciła z zagranicy delegacya rosyjskiego centralnego związku stowarzyszeń ekonomiczno k[illegible]eracyjnych, czyli t. zw. Centrosojuza, która w[illegible]ala zagranicę w grudniu r. z. Rezultaty akcy[illegible]legacyi, przeprowadzonej zagranicą, miały [illegible]ać następujące rezultaty.

1) Centr[illegible]juz uzyskał w Anglii kredyt w wysokości około 10,000 funtów szterlingów.

2) Delegacya rosyjska przywiozła ze sobą do Moskwy delegatów zjednoczonych kooperatyw Anglii, Belgii, Szwajcaryi i Niemiec.

3) Uznanie Centrosojuza jako równouprawnionego członka kooperacyi europejskiej.

4) Uzyskanie zapewnienia, że zakupy Centrosojuza, oraz należące do niego towary nie podlegają żadnym pretensyom i wyrokom sądowym ze strony trzecich osób.

5) Uzyskanie kredytu u wielu zagranicznych firm na znaczne sumy, oraz otwartych rachunków w związku z zapowiedzianą wymianą towarową pomiędzy temi firmami a Rosyą.

6) Delegacya rosyjska przywiozła przeszło 2,000 przedwstępnych kontraktów, które zostały zatwierdzone na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli poszczególnych komisaryatów.

—oo—

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Giełda krakowska z dnia 24 marca 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: gotowa (banknoty) Kupno	gotowa (banknoty) Sprzedaż	(czeki, przekazy i wypłaty) Kupno	(czeki, przekazy i wypłaty) Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3950·—	4150·—	3950·—	4150·—	4150
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	350·—	365·—	360·—	375·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	17.000	18,000	17.200	18.200	——
Marki niemieck.	11.75	12·25	12·—	12·50	12·28
Korony austr.	—·52	—·57	—·52	—·57	55¾
Kor. czesko.-sl.	71·—	73·—	72·—	74·—	73·25

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	900·—	
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	625·—	675·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	625·—	675·—	655·—
Handl. Sp. akc. „Impex"	225·—	275·—	
„Polski Glob" I-III em	650·—	750·—	750—700
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	4800·—	5100·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	2400·—	2600·—	2475·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1400·—	1600·—	
„Lepiesz" fabr. masz. rolę.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2050—2100
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	
Huta żelazna. Kraków	—·—	—·—	
„Automoter" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	1050·—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7100·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6400·—	6700·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	6100·—	6500·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2150
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5200·—	5500·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2400·—	2600·—	2525·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3100·—	3300·—	

Giełda warszawska z 24 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4075—4135—4085, sprzedaż 4105, kupno 4065. Marki niemieckie gotówka tranz. 12·25. Belgia (czeki) tranz. 372·50. Berlin (czeki) tranz. 12·20—11·55—11·65, sprzedaż 11·85, kupno 11·45. Londyn (czeki) tranz. 17950—18250, sprzedaż 18350, kupno 18150. Nowy Jork (czeki tranz. 4160, sprzedaż 4120, kupno 4080. Paryż (czeki) tranz. 375—376, sprzedaż 378, kupno 374. Praga (czeki) tranz. 71. Szwajcarya (czeki) tranz. 815—817, sprzedaż 814, kupno 806. Sztokholm (czeki) tranz. 1140. Wiedeń (czeki) tranz. 57·50, sprzedaż 58, kupno 57.

Kursa dewiz w Zurychu z 24 bm. (PAT.) Berlin 148, Holandya 194·10, Nowy Jork 514·—, Londyn 22·55, Paryż 46·55, Medyolan 26·25—, Bruksela 43·60 Kopenhaga 109·50, Sztokholm 134·50, Chrystjania 90·— Madryt 80·—, Buenos Ayres 187·—, Praga 9·15, Budapeszt 0·54, Zagrzeb 1·55—, **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·06¾, Austr. stempl. 0·07—.

— Następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się w poniedziałek o zwykłej porze.

DALSZY CIĄG OBRAD SEJMU.

Warszawa. PAT. Po przerwie odbyło się posiedzenie zwykłe. Ustawę o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych na życzenie rządu zdjęto z porządku dziennego.

Po referacie posła Osieckiego przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy z dnia 18 marca 1921 r. o przyznaniu kredytu trzech miliardów marek na pomoc rolną.

Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o opłatach stemplowych do weksli według referatu posła Loewensteina.

Ustawę o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych referował pos. ks. Kaczyński, uzasadniając poprawki poczynione przez komisye w projekcie rządowym.

Pos. Moraczewski PPS. uważa, że podatek jest słuszny i sprawiedliwy. Mowca poddaje projekt komisyi skarbowej krytyce i prosi o przyjęcie wniosku mniejszości zmierzającego do przywrócenia pierwotnego brzmienia ustawy. Rozwinęła się dyskusya, której dziś nie ukończono.

Następne posiedzenie w środę.

Kronika telegraficzna.

Poznań. PAT. Ogólna suma daniny, wpłaconej w byłej dzielnicy pruskiej przekroczyła na początku bież. tygodnia kwotę 7 miliardów marek.

Waszyngton. PAT. Izba reprezentantów przyjęła ustawę o przyznaniu czterech milionów dolarów na gratyfikacyę dla uczestników wojny.

Londyn. PAT. Tel. Comp. United Telegraph donosi, że delegaci na konferencyę rzeczoznawców porozumieli się w tym kierunku, aby prowadzić wyłącznie badania położenia gospodarczego Rosyi.

Drobne ogłoszenia.

Akademik udziela lekcyi i przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia pod „Lekcya" do Ad. „N. Dz." 584

Podróżującego w dziale mydeł i artykułów domowogospodarczych za prowizyą, poszukuje się. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka l. 13. 547

Kilimy najpiękniejsze, najtaniej w wielkim wyborze sprzedaje. Hurtownia Handlowa, Gołębia Nr. 6. od 9—2. 554

Z KAPITAŁEM

i lokalem w śródmieściu z telefonem, przystąpię do spółki do rentownego przedsiębiorstwa. Wiadomość w kanc. adw. Dr. Schlachetz Kraków, Zielona 7. 585

Konkurencya!

Pierwszorzędny zakład krawiecki przyjmuje wszelkie zamówienia z materyałów własnych jak i powierzonych. Cena zamówień od 40.000 do 65.000 Mp. w pierwszorzędnem wykonaniu z doborowych towarów. Na składzie są także ubrania gotowe. 473

Ceny nader przystępne.

Henryk Wildstosser
Kraków, Floryańska L. 39

APARATY

do filtrowania oliwy aparaty do gaszenia ognia, całe mosiężne „Kruppa", oleje maszynowe i cylindrowe, wazelinę techn., smar „Tovotta", wełnę do czyszczenia maszyn bez papieru oraz przybory i maszyny młyńskie dostarcza ze składu natychmiast 481 Biuro Techniczne

A. ROMER, Kraków, Długa 74.

Kto zgadnie co to jest

M O MOKKA K A ? 455

GENERALNE ZASTĘPSTWO

ANGLO-WĘGIERSKIEGO BANKU

ODDZIAŁ MASZYNOWY

Lwów, ulica Brajerowska L. 5.

Dostarcza i montuje wszelkiego rodzaju **maszyny rolnicze i rolniczo-przemysłowe** jak: **Młyny (Walce stale na składzie) gorzelnie i rektyfikatory** miedziane, browary, **krochmalarnie**, syropiarnie, **drożdżarnie, tartaki** i maszyny do obróbki drzewa, aparaty do przeróbki owoców na napoje i marmoladę.

Maszyny popędowe, parowe i motorowe jak: ropne Diesla, gazowe, benzynowe, turbinowe i t. p.

Wszystkie wyżej wymienione maszyny są **pierwszorzędnymi fabrykatami światowych firm.** 553

Poszukuje się praktykanta do składu farb i perfumeryi L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 553

Geometra poszukuje posady asystenta. Zgłoszenia pod „A. S." do biura dzienników Sebesera, Lwów, Pasaż Hausmana. 536

LAMPA

gazowa duża mosiężna z 4-ma palnikami w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość u Józefa Ferlera, Kraków, Krakowska 13 II. p. 587

Wózki dziecinne

poleca najtaniej pracownia i skład wózków

I. BOTWINA
Kraków, ulica Floryańska 30.

Tamża przyjmuje się wszelkie naprawy i odnawianie wózków. — Na żądanie wysyła się kilka fotografii po otrzymaniu 100 mk w znaczkach pocztowych; po odesłaniu zaś tychże nastąpi zwrot znaczków. 159

OBUWIE!!

NIE ZWLEKAĆ Z ZAKUPNEM

Nadeszły na sezon letni pantofelki w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, wykwintne lakierki itp. po cenach bardzo przystępnych. Znana solidna firma 518

Gizela Brand
Kraków, ul. Starowiślna 6.

WIEDZA TO POTĘGA

Od 1 kwietnia urządza nauczyciel szkoły handlowej z uniwersyteckiem wykształceniem, były redaktor czasopisma handlowego

Nowe kursa

I. Kurs nauk fachowych

obejmuje: a) naukę buchalteryi podwójnej wszystkimi systemami tak w polskim jak i niemieckim języku, b) naukę wekslowości, c) korespondencyę handlową polską i niemiecką. d) rachunkowość kupiecką.

II. Kurs nauk ogólno-kształcących

a) Język polski wraz z literaturą
b) Język niemiecki wraz z literaturą
c) zarys filozofii (psychologia logika)
d) zarys ekonomii społecznej
e) geografia handlowa

UWAGA!

nauki korespondencyi niemieckiej udziela się metodą używaną w zagranicznych akademiach handl. Zespół kursów odpowiednio do wieku, inteligencyi i stanowiska społecznego uczniów.

Dla pań osobne kursa.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w biurze krajowego komitetu sierót ul. Gertrudy 8, I p. między godz. 11—12 przedp. zaś w środy, czwartki i piątki także przy ul. Sebastyana 33 między godziną 7—8 wieczorem.

Wpisać można się także na naukę poszczególnych przedmiotów. 579

Do fabryki chustek tamborowanych
poszukuje się:
pracowników kwalifikowanych
do maszyn tamboracyjnych oraz dziewcząt dla wyszywania robót ręcznych, także praktykantów 578
Mojżesz Ritterman Kraków, Stradom 23.

!! CUKIERNICY !!

NAJLEPSZE WARSZAWSKIE WAFLE

nabyć można u: 532

JÓZEFA SCHWARZA, Podgórze, ul. Warneńczyka 3.

Buchaltera (ki)

rutynowanej siły z dłuższą praktyką poszukuje Dom spedycyjny. Oferty pisemne z dokładnemi warunkami pod „H. 500." do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 526

Dotychczas niebywałe!

Dostarczam osobom prywatnym w miastach lub wsiach po cenach hurtownych wszelkiego rodzaju artykuły pierwszej potrzeby i luksusowe przedniej jakości. Bliższych szczegółów udzielam i wysyłam natychmiast na żądanie ilustrowane katalogi Nr. 1093, zawierające do 10.000 artykułów, a przy określeniu artykułu i minimalnem zapotrzebowaniu — próby.

HUGO FALK, Warszawa, Nowiniarska 14.

Agenci i agentki poszukiwani wszędzie. 512

NEBENZAHL i MANDELBAUM

HANDLOWA SKA Z OGRAN. ODPOW.
KRAKÓW, MOSTOWA 6.

poleca swe bogato zaopatrzone składy skór fabryki

ROBERT POLACZEK, Rannersdorf koło Wiednia

BOXCALF ‖ CHEVREAUX
RINDBOX ‖ CHEVRETTES
czarne i kolorowe.

Dział II.:

Blacha cynkowa

we wszystkich grubościach. 581

Buraków ćwikłowych czerwonych dobrych na barszcz dostarczam. Zgłoszenia piśmienne pod „Ćwikłowe", do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 12. 586

Ekspedyenta pomocnika

przyjmie Dom spedycyjny. Oferty pisemne z dokładnemi warunkami pod „H. 500" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. 525

Ceraty, Dywany, Linoleum,

chodniki wełniane i pluszowe, kapy, narzutki, portyery, obrusy, dryliche, materye i pluszena otomany. płótno nieprzemakalne poleca po cenach fabr. hurtownie i częściowo

M. Reinhold, Kraków, Bożego-Ciała 20

Znana zaszczytnie od przeszło 20 lat **PAROWA FABRYKA WÓDEK**

ROMANA MARCZYŃSKIEGO Spółka z ogr. odp.

KRAKÓW-PRĄDNIK CZERWONY - Trakt Warszawski „Pocieszka" - Telef. 77 i 500

poleca: przewyborne, naturalne **nalewki owocowe, rosolisy, likiery, rumy, żytniówki, starki** po cenach w stosunku do nadzwyczajnej jakości, **bardzo niskich.** — W sklepie fabrycznym „Probierni" **na Prądniku Czerwonym,** Trakt Warszawski **za Rogatką** — korzystne kupno na butelki w dowolnej ilości. — **Aromatyczny rum krajowy już od 1000 Mp. za litr.**

SKLEP FABRYCZNY prowadzony we własnej administracyi. | **Zamówienia** na hurtowne wysyłki można również uskuteczniać **w Krakowie,** ul. Kościuszki **25,** telefon 77.

Nakładem [illegible]. Red. [illegible]